



Warszawa, 3 czerwca 2020 r.

Stanowisko Unii Metropolii Polskich w sprawie zagwarantowania samorządom środków finansowych na podwyżki ustawowe dla nauczycieli

W ciągu ostatnich lat dramatycznie pogłębia się luka pomiędzy kwotą subwencji oświatowej a wydatkami bieżącymi jednostek samorządu terytorialnego w obszarze oświaty. Jest to efekt m.in. braku wystarczających środków na wprowadzenie reformy systemu oświaty, finansowania przez samorzady w ramach środków własnych podwyżek ustawowych oraz niedoszacowania kwot subwencji oświatowej, szczególnie w latach 2017 - 2020. Samorzady od wielu lat borykają się z problemem niewystarczającego finansowania zadań oświatowych z budżetu państwa. Subwencja oświatowa nie pokrywa minimalnych kosztów funkcjonowania szkół, a w niektórych samorządach nie wystarcza nawet na wynagrodzenia i pochodne dla pracowników sektora oświaty. Również w odniesieniu do obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego wsparcie z budżetu państwa jest symboliczne w stosunku do ponoszonych kosztów.

Największa pozycja budżetu oświaty każdego samorządu to wynagrodzenia nauczycieli. Zgodnie z art. 30 ust. 8 ustawy Karta Nauczyciela środki niezbędne na pokrycie kosztów średnich wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3 Karty, powinny być zagwarantowane przez państwo w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, konsekwentnie od wielu lat, wskazuje dwa podstawowe argumenty mające świadczyć o zabezpieczeniu w dochodach JST środków na ustawowe podwyżki dla nauczycieli. Pierwszym argumentem jest coroczny wzrost subwencji oświatowej, drugim wzrost pozasubwencyjnych dochodów samorządów, szczególnie w postaci udziałów w podatkach PIT i CIT.

Coroczny wzrost subwencji jest faktem, jednak jest on zdecydowanie niewystarczający w stosunku do wyższych co roku obligatoryjnych kosztów utrzymania oświaty. Każde miasto w Polsce, zanim sfinansuje kolejną podwyżkę dla nauczycieli, musi zabezpieczyć w 2020 r. dodatkowe wydatki obligatoryjne, z których najważniejsze to:

- a) przechodzące na rok 2020 skutki ubiegłorocznej podwyżki, wdrożonej dla nauczycieli od 1 września 2019 r.,
- b) wyższe wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego (tzw. „trzynastka”),
- c) wyższy odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych,
- d) wyższe wydatki na zakup energii elektrycznej i ciepłej,
- e) wyższe wydatki związane ze wzrostem płacy minimalnej,
- f) wyższe wydatki związane z podwyższeniem stawek dotacji dla placówek niepublicznych.

Choć subwencja oświatowa na 2020 r. wzrosła, to jej wysokość nie pokrywa skutków finansowych planowanych podwyżek dla nauczycieli oraz nie zabezpiecza dodatkowych, wyżej wymienionych obowiązkowych wydatków.

W roku bieżącym trudno szukać środków na podwyżki dla nauczycieli również w dochodach pozasubwencyjnych – a przypominamy, że jest to argument od wielu lat przywoływany przez MEN. Dla zobrazowania skali problemów finansowych dużych miast należy podkreślić, że tylko w kwietniu wpływy z PIT i CIT były niższe o kilkadziesiąt procent od uzyskanych rok wcześniej, czyli w kwietniu 2019 roku. Oznacza to dla każdego z wielkomiejskich samorządów ubytek dochodów od kilkudziesięciu do nawet kilkuset milionów złotych w skali samego kwietnia. Szacuje się, że w 2020 roku ubytek dochodów, na skutek pandemii, może wynieść łącznie w miastach UMP kilka miliardów złotych. Oprócz dochodów z PIT i CIT zmalały także dochody niepodatkowe (np. czynsze, dzierżawy, dochody z biletów komunikacji miejskiej).

Planowana od 1 września 2020 r. sześcioprocentowa podwyżka dla nauczycieli, choć realizuje tylko część postulatów pracowników oświaty, jest działaniem słusznym i oczekiwanym. Jednak przyznana na 2020 rok subwencja oświatowa jest znacznie niższa od wydatków oświatowych i nie ma w niej środków na pokrycie podwyżek płac, przyznanych od września. Zabezpieczenia takiego nie sposób również znaleźć w pozasubwencyjnych dochodach miast.

Żądamy niezwłocznego zwiększenia subwencji oświatowej dla samorządów w wysokości umożliwiającej pełne pokrycie skutków planowanej podwyżki dla nauczycieli, w tym również dla nauczycieli przedszkolnych.

Jednocześnie apelujemy, by Minister Edukacji Narodowej nie wprowadzał w błąd opinii publicznej wskazując, że środki na podwyżki zostały uwzględnione w subwencji oświatowej. Najwyższy czas podjąć niezbędne decyzje na szczeblu rządowym. Decyzje te nie mogą ograniczać się tylko do podwyższenia płacy zasadniczej nauczycieli lecz muszą gwarantować samorządom pełne pokrycie skutków podwyżek, wprowadzonych zarówno w szkołach, jak i w przedszkolach. Drenowanie budżetów gmin i powiatów, poprzez nakładanie nowych obowiązków bez zapewnienia odpowiednich kwot na ich finansowanie, nieuchronnie prowadzi do ekonomicznego demontażu oświaty i samorządu w Polsce. Pozostaje mieć nadzieję, że nie jest to faktycznym celem rządu.

Prezes Zarządu
Unii Metropolii Polskich



Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białystok